

James Pallotta, prezydent Romy, wypowiadał się w trakcie prezentacji Serie A, pod tytułem Serie A Roadshow w Nowym Jorku.

Portal *asroma360.com* zacytował kolejne jego wypowiedzi z tego wydarzenia.

- Francesco zaczął grać w Romie w wieku 16 lat, zatem tym, co robił przez ostatnie lata, było wychodzenie na boisko i gra. To dla niego wielka zmiana. Dwa miesiące temu odbyło się świętowanie jego odejścia. Rozmawialiśmy bardzo dużo przez ostatni rok o jego roli i udzielił wywiadu dla Roma TV, mówiąc, że nie jest już Francesco Tottim, ale częścią Romy. Powiedział też, że pozostanie częścią klubu na zawsze, niezależnie od tego, co będziemy od niego chcieli. Jest interesująca rzecz, o której mogę wam opowiedzieć, odnośnie ostatniego meczu, który rozegrał. Graliśmy z Genoą i byliśmy punkt przed Napoli. Przegrywaliśmy 0-1 i to miał też być mecz pożegnania Francesco. Musieliśmy wygrać, aby awansować do Ligi Mistrzów, wyszliśmy na prowadzenie i 15 minut przed końcem Genoa wyrównała. Nie miałem miejsca na stadionie, oglądałem na stojąco. Drugą połowę obejrzałem w biurze. Genoa strzeliła na 2-2, wzięłem krzeselko i rzuciłem w ścianę. Wiecie jak ważny jest bezpośredni awans do Ligi Mistrzów zamiast gry w eliminacjach. Potem Perotti strzelił i awansowaliśmy do Ligi Mistrzów. To był ekscytujący moment, ważny dla mnie.

Scudetto?

- Wkrótce!

Autor: abruzzo